



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo; czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA K. LEONA XIII.)

Nr. 45. | Wychodzi we Wtorek i Piątek | Bytom-Rozbark, 8. Czerwca 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. | Rok XIX.

Dobry uczynek i jego nagroda.

(Ciąg dalszy).

„Mała wyspa“, rzekła Marya, „została nam z pewnością przez Boga wskazana, abyśmy się pokrzepili. Brzegi wszędzie są wysokie, krokodyli nie będzie, a w odnodze, gdzie nasza łódź się znajduje, tam im za ciasno. Lecz ryb będzie tam dużo. Mamy sieć i wędkę i nachwytamy ich dosyć. Na brzegach będzie wiele gniazd ptactwa wodnego i jaja, weźmiemy z każdego gniazda po dwa lub trzy, a resztę zostawimy ptakom“.

Jak mówiła, tak było. Wszędzie widzieli gniazda zbudowane z gałązek i suchego drzewa, wyścielone sitowiem i pierzem.

„Tym daj pokój, na których ptak siedzi,“ rzekła Marya, „bo takie jaja już są zaległe. Znajdziemy jeszcze dosyć takich, które spożyć możemy ze smakiem“.

Jak rzekła tak też było. W gniazdach, w których się jeszcze nie znajdowało dosyć jaj do zależenia, siedział ptak, tylko zdala ich strzegł, broniąc je przed niebezpieczeństwem. Z przybliżeniem się pochodni uciekły ptaki bez szelestu nad rzekę, a Marya w krótkim czasie nabierała dwa duże kosze jaj różnego rodzaju.

Dziękując Bogu, powróciła Marya do majorowej, która jej powrotu z utęsknieniem wyczekiwała, gdyż — jak mówiła — około łodzi słyszała nadzwyczajny plusk i mruczenie, jakiego dotychczas okropniejszego jeszcze nie słyszała.

Marya zbladła.

„Bogu dzięki, który was wybawił, zawołała, „był to z pewnością tygrys, który wyszedłszy na zdobycz, przez kanał przepłynął. Spieszmy jak najprędzej za jego śladem“.

Ślady przyswiecali pochodniami, a dwaj oficerowie z naładowanymi fuzyjami postępowali za nimi. Niedługo odkryli ślady zwierza w mokrym piasku.

„Jestto strasznie wielki i silny tygrys“, rzekli, „na ten raz nie potrzebujemy się go obawiać bo z bojaźni okrążywszy łódź, poszedł sobie na stały ląd przeciwnego brzegu, a światło pochodni naszych wstrzymywać go będzie od nas z dala, tymbardziej, że poranek nie daleko“.

„Spiesznie wzniecono ogień i z jaj zgotowano strawę. Po spożyciu pokarmu wysunęli mężczyźni łódź na otwartą wodę kanału złożywszy maszt na łodzi spuszczone kotwicami zatrzymali się na głębini. Tu spuściwszy do koła łodzi wędkę do wody, położyli się pod namiot płócienny na spoczynek, tylko major pozostał na straży, czuwając nad bezpieczeństwem śpiących.

Hałas liczego ptactwa na wyspie nie zdolał przebudzić znużonych podróżnych. Błogie uczu-

cie bezpieczeństwa i zaspokojenie ich potrzeb cielesnych, przyczyniło się do tego, że nie tylko ci, co pod namiotem w łodzi spoczywali, lecz także i na straży stojący w głęboki sen pogrążeni zostali.

Wielkiem szczęściem było, że w kanale rzeczycywiście nie znajdowały się krokodyle, boby się łatwo mogli stać ich ofiarą, a dla rotmistrza tem więcej, że wiszące po nad łodzią gałęzie chroniły go od promieni słońca południowego, przezco uniknął śmiertelnej choroby. Dalej było wielkiem szczęściem, że około wieczora wszyscy się obudzili rzeźwami i nowymi siłami wzmocnieni, gdyż następna noc nie miała tak spokojnie przeminać dla nich, jak ubiegłe godziny dnia tego.

Marya to przewidywała.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Konsekracja

arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego

Ks. dr. Juliusza Dindera

odbyta w dniu 30. Maja br. w tamie wrocławskim.

Prócz dość liczego zastępu księży miejscowych i kapłanów z archidiecezyi przybyła w wigilię dnia deputacya świeckich z Poznania i dwóch właścian z parafii bnińskich. Około 5-tęj godz. po południu byli ci panowie razem z dostojnikami kapituły gnieźnieńskiej i poznańskiej, naprzód u księcia biskupa Herzoga z wizytą, a następnie u zamieszkałego w jego pałacu arcybiskupa nominata. Przemówił w imieniu deputacyi p. Kazimierz Chłapowski, wyrażając zaufanie do jego osoby i niewzruszoną wierność do św. rzymskiego Kościoła, nie tając bynajmniej, że dzisiejsze doświadczenie to jedne z najcięższych, jakieśmy przeszli. Ks. arcybiskup nominat w języku polskim odpowiedział serdecznie, prosząc wszystkich wiernych obu archidiecezyi, aby go modlitwami swemi wspierali, aby byli dla niego wyrozumiali i cierpliwi, dopóki nie pozna dokładniej stosunków ich i dopóki w ich ojczystym języku poprawniej niż obecnie do nich się nie będzie mógł odezwać. Udzielił potem błogosławieństwa, które przyjęli, przyklękawszy. Tegoż dnia ks. prałat i oficyał Likowski w obecności kanoników i ks. radcy Leze-reza wręczył ks. arcybiskupowi wspaniały dyplom, który akademia monasterska czcząc zasługi i pracę jego, mianowała go doktorem św. teologii. W dyplomie podniesiona jest jego życzliwość względem narodu polskiego najwierniejszego Kościołowi katolickiemu.

Nazajutrz około 8 godzinie rano zaczął się tam napełniać dostojnikami duchownymi i świeckimi. O trzy kwadranse na 9-tą całe duchowieństwo z krucyferym (niosącym krzyż) książęco-biskupim na czele, udał się w uroczystym pochodzie do pałacu biskupiego, aby ztamtąd wprowadzić do katedry księży biskupów. Wśród poważnego odgłosu katedralnych dzwonów ruszył pochód do katedry. Tam następnie odbył się uroczysty akt konsekracyi. Za otrzymane z rąk konsekratora łaski Duchy św. złożył nowokonsekrowany do rąk jego dary: 2 świece i 2 chleby srebrzyste i 2 baryłki wina.

Po Mszy św., w tym samym porządku co poprzednio, odprowadziło duchowieństwo księży biskupów do pałacu książęco-biskupiego, gdzie nsjprzód kapituła wrocławska na parterze, a następnie deputacya polska w górnych lokalach składali Arcypasterzowi swe życzenia.

Około godz. 3. zasiadło w pałacu mniej więcej 100 osób do wspólnej biesiady. Naczelnym prezes prowincyi szlaskiej nie przybył z powodu załoby, jaką ma w domu wskutek niedawnej śmierci małżonki swojej. Był zaś prezes rejencji opolskiej baron Zedlitz i prezes rejencji ligawickiej książę Handjery i kilka radców rejencyjnych. Z dostojników szlaskich byli między innymi książę Blücher, hr. Saurma, hr. Ballestrem, hr. Praszmał hr. Matuzska i t. d. Nowo konsekrowany wznosił, naprzód toast na cześć Ojca św. Leona XIII i Cesarza Wilhelma, wspominawszy o dwóch władzach, które szanować należy tak jednak, iż w razie konfliktu wedle słów Piotra św. „należy raczej słuchać Boga aniżeli ludzi“. Książę biskup wrocławski wznosił toast na ks. arcybiskupa, wyrażając szczęście swoje, że może w ten sposób choć w części spłacić dług wdzięczności, jaką stolica wrocławska żywi dla metropolii gnieźnieńskiej. Ks. kanonik Kraus rodem z Szlaska toastował na cześć księcia biskupa, prepozyt tamski dr. Kayser na cześć obu kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej, książę Ferdynand Radziwiłł na cześć biskupów asystujących. Ks. kan. Korytkowski wniósł toast na cześć kapituły wrocławskiej, a Ks. biskup-sufagan na cześć „zaczynego i dzielonego ludu polskiego“, który w reprezentantach wszystkich stanów swoich przybył na konsekracyę swego arcybiskupa.

Dodać winniśmy, że ks. kard. Ledóchowski przesłał ks. arcybiskupowi telegram gratulacyjny. („Pielgrzym“).

Wiadomości z całego świata.

W sejmie pruskim obradowali posłowie nad etatem dodatkowym na cele szkolne w dzieńnicach polskich.

Posel Motty przemawia przeciw tej pozycji i prosi drugich posłów, aby tak samo postąpili, bo się to sprzeciwia prawu, wobec którego wszyscy poddani mają być równi. Państwo żąda od swych poddanych równych obowiązków, więc też wszyscy poddani winni mieć równe prawa. O równouprawnieniu tu nie może być mowy, jeżeli dla kształcenia ludności niemieckiej ma polska ludność dostarczać środków na to wykształcenie. Polacy przecież w niczem nie zawinili, a ci, co w r. 1848 przeciw rządowi powstałi, to zostali za to ukarani. Czyliż dla tych przestępców już ukaranych dawno, mają jeszcze cierpieć miliony Polaków niewinnych? Nadziei i myśli naszych nie można karać, skoro ich nie wykonaliśmy. Państwo powinno się ukontentować tem, że spełniamy wszystkie nasze obowiązki. Nie spadliśmy do państwa niemieckiego z deszczem, ani jak chmura szarańczy, lecz jesteśmy tutejszemi mieszkańcami i chcemy pozostać tem, czem nas Pan Bóg stworzył, przecież to nie może być zbrodnia, że nie chcemy zapomnieć, czem byli nasi przodkowie. Przecież niedawno powiedziano w wysokich bar-

dzo sferach: „Błogosławiony ten, kto ze czcią wspomina przodków swoich“.

P. dr. Porsch przeciw tym pozycjom wyrusza swe wątpliwości, bo one zmierzają do wytreasowania urzędników, przeznaczonych na zniszczenie polonizmu. To widać jasno z motywów dodanych do tych ustaw wyjątkowych. Mnie się zdaje, że to wcale nie jest mądrą rzeczą, — bo urzędnicy, a wogóle ludzie wykształceni, a przeznaczeni na to, aby niszczyć polskość, przyjęci zostaną w prowincjach wschodnich z największym niedowierzaniem tak, że wcale nie będą mogli działać zbawiennie. Wszystkie ich kroki będzie ludność podejrzewała.

Zapomogi (stypendya) daje się mojem zdaniem, jako nagrodę za dobre postępy w nauce, albo żeby innych do pilności zachęcić, ale tutaj tego zamiaru nie widzę. Te stypendya wyznaczone są jedynie dla „studentów niemieckiej narodowości“, to znaczy jako nagroda za pochodzenie niemieckie. Młodzieńcy ci otrzymują nagrodę za to, że byli ostrożniejszymi od Polaków w wyborze swych rodziców i że wybrali sobie rodziców narodowości niemieckiej.

Zapewniam panów, że ci młodzieńcy nie staną się wcale patryotyczniejszymi przez to, że one stypendya dostaną. Natomiast wszystka młodzież polska będzie się czuła wielce pokrzywdzona, widząc, że same pochodzenie ich, bez względu na pilność i zdatność, wyklucza ich od korzystania z tych stypendyów, — czyli innemi słowy widząc, że poddani pruscy nie są bynajmniej równi przed prawem, i że ci, którzy nie mieli szczęścia urodzenia się Niemcami, pod każdym względem mają być upośledzeni.

W ustawie o ustanawianiu nauczycieli opuszczono dość szczęśliwie Górny Śląsk, tutaj znów go wtrącono, chociaż frodki, jakich tutaj żądacie, są środkami wojowniczymi, których na Górnym Śląsku wcale nie potrzeba. Kto n. p. na Górnym Śląsku ma przywilej być Niemcem? Takiego przywileju tam dotąd nie znano! Znam wielu Górnoszlazaków i mam z nimi stosunki, ale jeszcze nigdy nie było pomiędzy nami pytania, kto jest pochodzenia polskiego, a kto niemieckiego? Dotąd o tem nie myślano, ale na przyszłość ma być różnica, uczniowie polscy mają być upośledzeni. Jest na Górnym Śląsku wielu ludzi, mających polskie nazwiska, ale nie umiejących po polsku, chociaż jeszcze ich rodzice tym językiem przemawiali. Dzieje się to głównie po miastach. Weźcie pannie np. naszego kolegę Letochę; czyż sądzicie, że nie byłby godny stypendyum dla tego, że mu braknie pochodzenia niemieckiego? Jakżeż tu ustanowić granicę? Jest to niedorzeczność, która na Górnym Śląsku wytworzy różne trudności.

Zresztą te stypendya są zupełnie zbyteczne. Wiem, że we Wrocławiu jest wielu studentów górnoszlazkich wszystkich wydziałów, którzyby bardzo chętnie przyjęli posady na Górnym Śląsku. Atoli z bólem widzę, że tacy górnoszlazcy kandydaci wysyłani bywają w inne strony, a przychodzą do nas urzędnicy, którzy wcale języka polskiego, ani stosunków ludności nie znają, którzy przychodzą do nas z tem uprzedzeniem, że na Śląsku istnieje wielkopolska agitacja, a którzy nie umiejąc po polsku, nie uczą się wcale języka ludu, i nawet wściekają się na to (wüthend werden), gdy spotkają ludzi, nie umiejących po niemiecku. Trzeba brać urzędników z naszej dzielnicy, a dobrych kandydatów u nas nie brak.

W końcu posłuchajcie PP. co mówi o Górnym Śląsku gorący patryota niemiecki, ks. Biskup Henryk Förster w życiorysie poprzednika swego śp. Kardynała Melchiora Diepenbrocka:

„Szczególnie uderzyła go wiara i pobożność ludu górnoszlazkiego, gdy po raz pierwszy zwiedził tę część dycezyi, aby konsekrować kościoły w Piekarach i bierzmować w Raciborzu. Nigdy z taką lekkomyślnością nie lekceważono sobie żadnego szczepu, jak ten lud górnoszlazki. Prosty, ruchliwy, zdalny, pilny, mętny i dający się kierować, a żadne podszepty złej prasy i złej kultury nie znalazły do niego przystępu, ponieważ niepielegnowany język nie pozwala przystępu takiej pokusie“.

Górnoszlazak jest przywiązany do swego monarchy, niewzruszenie wierny dla Kościoła, — a kto chce widzieć objawy prawdziwej pobożności, ten niech patrzy na Górnoszlazaka klęczącego przed ołtarzem. Wszystko w nich jest prawdą, jest objawem wewnętrznego życia wydobywającego się na zewnątrz. Ks. Biskup Melchior głęboko wzruszony tem, co widział, zawołał: „Oddałbym palec mój ręki, gdybym do tego ludu mógł przemówić i słowem miłości, pociechy i zachęty trafić do jego serca“.

Oby wszyscy urzędnicy, przybywający na Górny Śląsk, przejęci byli temi samymi uczuciami, jakimi dla ludu górnoszlazkiego pałali ci dwaj Biskupi. Wtedyby stosunki górnoszlazkie lepszej doznały pomocy, aniżeli przez tę ustawę, o której odrzucenie was proszę.

Posel Neubauer widzi bezskuteczność wszystkich wywodów przeciw tej pozycji, bo wię-

kszość jednak będzie za tem głosowała. Przy wszystkich też tego rodzaju ustawach głos nasz był głosem wołającego na puszczy. Uczucie to nie może nas jednak powstrzymać od tego, abyśmy nie mieli wypowiedzieć naszego przekonania i oświadczyć, że wykonanie tej ustawy obraża święte interesa naszych ziomków i ukróca ich najświętsze prawa. Wbrew przepisom konstytucyi ogranicza się ustawy na pewne kategorie i wyklucza wszystkich tych, którzy tak samo, albo jeszcze więcej potrzebują wsparcia. Kto zna stosunki, ten wie, że właśnie polscy rodzice mniej, aniżeli niemieccy, mogą odpowiednie dać wykształcenie swym synom; dowodzi tego stosunek liczby polskich uczniów po gimnazyach do uczniów niemieckich. Tak mowią, jak sprawozdanie komisji przekonuje nas, że ustawa ta zmierza do wzmocnienia ludności niemieckiej, do stawienia zapery rzekomej polskiej propagandzie, słowem, do germanizowania. Komuż właściwie mamy wierzyć, czy panu kanclerzowi, który kładzie w łbie panów przycisk na to, że nie chce Polaków pozbawiać ich języka i narodowości, czy też panu ministrowi, który przedkłada niniejszą ustawę, czy też wreszcie p. Rauchhauptowi, który otwarcie przyznał, że ustawa ma na celu zgermanizowanie nas. W tym też celu utworzono w mowie będące fundusze, ażeby z studentów zrobić rekrutów dla służby państwa. Czyż z zaufaniem może ludność polska przyjąć tych panów, którzy w tym właśnie zamiarze posłani będą do niej? Nawet duchowni mają otrzymywać wsparcia z tych funduszy. Ale duchownych, jeżeli wspierać ich będziecie temi funduszami, postawicie, Panowie, w złem świetle wobec ich gmin. Ustawa ta budzić tylko może nienawiść wśród polskiej ludności i dla tego, my Polacy, głosować jesteśmy zniewoleni przeciw tym pozycjom.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Ks. biskup Kopp z Fuldy otrzymał od cesarzowej niemieckiej Augusty przesłiczny obraz malowany na szkle, a przedstawiający pogrzeb św. Elżbiety.

— W Berlinie przy Schinkel Strasse srożył się w nocy na Niedzielę straszny pożar. Na przestrzeni 20 mórg, gdzie przemysł był w rozkwicie, wszystko spalono. Szkoda wynosi przynajmniej 3 miliony marek. Jedna niewiasta zginęła w płomieniach a kilka osób mocno poparzonych.

— Ze Szpandawy donoszą, że pewien tamtejszy obywatel katolicki posłał k. Bismarkowi popiersie czyli biust Ojca św. Leona XIII w upominku za to, że znów „łagodne powietrze majowe wiać będzie“. K. Bismark piśmiennie podziękował za to, dodając, że go podarek ten bardzo ucieszył.

— Budowniczy Majer przeszedł z protestantyzmu na łono Kościoła katolickiego.

— W Fryburgu umarł nagle 28. z. m. prof. dr. Fryderyk Michaelis w 72 roku życia. Był on dawniej bardzo gorliwym kapłanem katolickim, lecz będąc od dzieciństwa nawykniony do stawiania oporu, sprzeciwił się także nauce Kościoła katolickiego o nieomyślności Ojca św. i został tak zwanym „starokatolikiem“ i zagorzałym przewódcą swych współwyznawców. Brat nieboszczyka, kapelan zmarłego arcybiskupa kolońskiego, powiedział o nim: „Brat mój zostanie albo świętym, albo heretykiem“. Niestety spełniło się ostatnie, gdyż pozostawszy krnąbrnym, nie pojednał się z Kościołem przed śmiercią, która nagle nastąpiła, ruszony paraliżem w chwili, gdy po przechadzce chciał się w pewnej oberży posilić kieliszkiem wina.

— Sędziwy biskup Dupont des Loges w Metz, przyjąwszy Sakramenta św. na łożu boleści, podniósł się z wyteżeniem sił swoich i tak przemówił do otaczających go kapłanów: „Z Bogiem być połączonym! Jakież szczęście, przed obliczem Bożem się ukazać, aby Go oglądać w Jego chwale, Go w Jego miłości uwielbiać! Zapewne wnet przed Tobą stanę, mój Boże, aby Cię poznać jako Tego jakim Ty jesteś; my wszyscy oglądać Go będziemy przez całą wieczność“.

Austria. W mieście Czerniowcach w Galicji zarząd gminy, po większej części z liberałów się składający, robi trudności OO Jezuitom w założeniu tam swego klasztoru. Ojciec prowincyał pojechał do Wiednia, aby się w tej sprawie rozmówić z ministrem oświaty.

Włochy. Ojciec św. udzielił 22. z. m. pielgrzymom holenderskim uroczystego posłuchania w otoczeniu kardynałów, pomiędzy którymi się także kardynał Ledóchowski znajdował. Papież wystąpił po raz pierwszy ozdobiony kosztownym krzyżem, który mu cesarz niemiecki podarował za pośrednictwo pomiędzy Hiszpanią i Niemcami w sprawie wysp Karolińskich.

Hiszpańska królowa Krystyna wysłała do Rzymu nadzwyczajne poselstwo, aby złożyć podziękowanie Ojcu św. za przyjęcie obowiązków ojca chrzestnego nowonarodzonego jej syna.

W Anglii południowej panowały w zeszłym tygodniu wielkie powodzie. Główna kolej

żelazna była zalana, a wielki ruch na niej zamknięty; zalanych też było kilkanaście wielkich młynów, hut i papierni. Całe doliny zamienione w jeziora. W Kidderminster wznosi się woda na pięć stóp w ulicach miasta, około 2000 robotników jest bez zajęcia.

W Szkocyi zapanowała wielka zima.

W Tonkinie południowym (Chiny) został katolicki misjonarz, Ojciec Gros, z czterema chrześcianinami zamordowany. Poganie odcięli mu poprzednio lewą rękę, a jednemu z jego towarzyszy obcięli uszy. Przy dawniejszej rzezi chrześcian męczennik ten ocalał, liczył dopiero 30 lat, rodem z Francyi.

Z bliższych stron.

Bytom. Pewien robotnik oddany całkiem nałogowi pijaństwa, a będący w napadzie choroby tak zwanej „Delirium tremens“, próbował za pomocą świdra rozplatać sobie brzuch, lecz pozostał tylko przy lekkim zranieniu, bo przyszedł zapewne do przekonania, że rozplatanie brzucha bardzo wielki ból sprawia, i zwyczaj ten tylko Chińczykom należy.

— Nowe dzwony do kościoła św. Trójcy nadeszły w zeszłą Sobotę z fabryki Geitnera z Wrocławia. Poświęcone zostały w Niedzielę, a wciągnięte ich do wieży odbyło się w Poniedziałek.

— Wkrótce ma przybyć do Górnego Śląska francuski kapłan wojskowy z Paryża, nazwiskiem Abbe Lamarche, aby zwiedzić groby w r. 1870 i 1871 zmarłych francuskich żołnierzy. W Nysie, Opolu, Raciborzu i Głogówku; odnośne władze są z polecenia ministra spraw wewnętrznych poproszone, aby wzmiankowanemu kapłanowi tę sprawę jak najbardziej ułatwiono.

— (Prestroga dla gospodarzy). Lekarz praktyczny dr. Mittemburg w Burgwedel (w Hanowerii) ostrzega publicznie przed posypywaniem sztucznego nawozu skałeczonemi lub zranionemi rękami, ponieważ w jego praktyce okazał się cały szereg wypadków zachorowania na zatrucie krwi.

Mata Dąbrówka. Sługa urzędowy K. zatrudniony czyszczeniem starego rewolweru, który naraz wystrzelił. Na szczęście kula została w łufie, i tylko przez dym od prochu i mocny nacisk powietrza oczy K. bardzo skałeczone zostały.

Królewska Huta. 30-go Maja odbyło się tu w strzelnicy zgromadzenie inwalidów robotniczych, na które zebrało się kilka set osób. Za przewodniczącego obrano K. Heede, który na prośbę inwalidów zwołał to zgromadzenie, za protokulistę został Ig. Cichecki i Fr. Bincz. Przedłożono różne uskarżenia, którychby nie było można za tydzień spisać, niektóre zostały spisane i będą oddane do rąk pewnych. Spodziewamy się, że nie będą daremne.

W zeszłą Niedzielę poszedł parobek Wieszała kąpać się do stawu obok huty, a ponieważ był podobno w stanie nietrzeźwym, i dostał się na miejsce głębokie, nie umiając pływać, utopił się.

W zeszłym tygodniu nawiedziła nasze miasto w nocy po trzy razy burza, poczem nastąpiło oberwanie chmury, przezco powstały wielkie szkody. Około szkół symulannę zawałiło się połowa muru, otaczający ogród. Podobną szkodę odnieśli także niektórzy posiadziciele gruntu. W cegielni Goldsteina burza rozerwała całkiem szcęgę do suszenia cegły. Na ulicy Katowickiej kilka mieszkań w piwnicach woda zalała. Mieszkańcy dopiero spostrzegli niebezpieczeństwo, gdy już woda do łóżek sięgała. Powstał krzyk i dzieci przy pomocy innych ludzi oknami wyratowano, potem ratowali się ucieczką dorośli, wszyscy bez odzieży. Rzeźnikowi Długoszowi jatkę rzeźniczą i książkę kontową woda zabrała. Mięso na drugi dzień rano na łakach znalaziono, lecz książka zaginęła. Strzelnica także stała na pół pod wodą. Piorun uderzył w altanę mistrza murarskiego G, która się zawałiła, także synagoga i inne domy odniosły ciężkie uszkodzenia.

Obecnie bawi tu agent, który namawia hutników do werku w Westfalii. O czasie niezatrudnienia, jak u nas, nie tam nie słysząc i zarobki mają być o wiele lepsze jak na Górnym Śląsku. Przyobiecnie on, że miesięcznie tam można zarobić 150 marek, a oprócz tego, ma ten, który tam najmnij sześć miesięcy przerobi, otrzymać kcszta podróży zwrócone. Warunki są dobre, lecz pytanie, czy zostaną wypełnione, bo często się spełnia przyśłowię, że obiecki idą pod niecki. Oflaciloby się więc spróbować, lecz główna rzecz przy tem jest stały i wiążący kontrakt.

Hohenlohehuta. Na Friedrichskolonii powiesił się 24 go Maja chałupnik Aleksander Bartodzy z Bendawic. Jak się domyślają ludzie, miała być przykra dola życia przyczyną samobójstwa.

W Urbanowicach p. Bieruniem gwał 1-go bm. pastucha 6 krów, wtem powstała burza, piorun uderzył i na miejscu pastuchę i wszystkie 6 krów zostały zabite.

Rybnik. Chwalebne i radosne dnie miały parafie Pawłowska, Warszawska, Żorska i Rybnicka. Przyjmowały bowiem Przewielebnego Biskupa Gleicha, który przybył udzielać Sakramentu św. bierzmowania. Prawie w każdej wiosce od Żorów aż do Rybnika przyrządzono bramy tryumfałne na przyjęcie Przewielebnego Gościa, z czego się zapewne ucieszył. Jeden z czytelników „Katolika“, także wystawił gustowną bramkę, przy czem odebraliśmy biskupie błog sławień two, a przytem Przewielebny Biskup powiedział do obecnych: „To jest pięknie“. Miasto Rybnik było nie do opisania przyozdobione bramami i wieńcami. Przewielebny staruszek udzielił Sakramentu św. bierzmowania 20 i 21-go Maja 6853 osobom, to była nadzwyczajna praca na tak leciwego staruszka. Prośmy gorąco Boga, żeby go raczył Duch św. posilać na zdrowiu. Wogóle za całe Duchowieństwo módlmy się do Pana Boga, bo też to nie mała praca, tyle ludzi w paru dniach wysłuchać. Składamy serdecznie Bóg zapłać wszystkim Księżom co do Rybnika przybyli za prośbą ks. proboszcza, z pomocą w pracy duchownej.

Wielki Kamień. Zeszłego roku został w naszym kościele wielki ołtarz odnowiony i do niego nowy obraz św. Jacka sprawiony. O, ródz tego sprawił drugi obraz Zwiastowanie Najśw. Maryi Panny, nasz kościelny L. N., nie żałując na tę ozdobę kilka set talarów. zaco niech mu Pan Bóg nagrodzi wiecznem zbawieniem.

Gostawice p. Opolu. Jeszcze w tym roku ma być rozpoczęta budowa kolei żelaznej z O. oła przez Pokój do Namysłowa, a ma iść przez pola Gostawickie. Już teraz kręcą się różni przedsiębiorcy żydowski pomiędzy właścicielami gruntów, namawiając ich do podpisania ugody dostarczania szczerku. Szczególnie u nas w Gostawicach udało się tym „geszeftsmanom“ kilku gospodarzy namówić do podpisania jakiegoś kontraktu, który ma być podobno do „Grundbuchu“ zapisany. Bracia bądźcie ostróżni, nie podpisujcie rzeczy, o których rzetelności nie jesteście zupełnie przekonani, żeby wam się tak nie stało jak gospodarzom w Chrzumczycach, gdzie teraz niejedni żałują, że się do podpisu dał namówić i drogo ten podpis teraz musi wykupić. Niejedni gospodarz się łakomi na poczęstak, a przytem sobie tak głowę zaprząszyć, że potem nie wie co robi i da się namówić panoczkowi z krzywym nosem. Obiecują nam wielkie korzyści za nasz szczerk, ale niektórzy rozsądniejsi myślą, jeżeli kolój przez nasze pola ma przechodzić, to dla dostarczania pod nią szczerku nie potrzebujemy w „Grundbuchu“ naszej roli zafantować, tylko na zasadzie kontraktu szczerku dostarczać. Kilku łatwowiernych już się podpisało, nawet podobno i żony się podpisują. Dziwno nam, że Gostawianie tacy prędcy do podpisu za namową ludzi, którzy się nigdy o ich korzyść nie troszczyli, bo nam wiadomo, że gdy się rozchodziło o polepszenie ich dobrobytu przez nawodnianie obszerzonych ich łąk, to się tylko kilku gospodarzy dało z trudnością namówić do podpisania wniosku o utworzenie spółki nawodnej, z czego by byli mieli znaczną korzyść, a namawiali ich do tego ludzie, którzy tylko o pomyślność gospodarzy się troszczyli, lecz zarozumiałeś niektórzy gospodarzy tak pobałamucili drugich że sprawa ta nie przyszła wtenczas do skutku.

W Torunlu za sfalszowanie weksli i pomoc do tego zostali po kilkadniowej rozprawie sądowej skazani: Nathan Hirschfeld na 4 1/2 roku domu

karnego, a Julius Hirschfeld i Marek Jakobsohn każdy na jeden tydzień więzienia.

W Gniewie i okolicy, w Prusach Zachodnich, szalała w dniu 25 go zm. w południe taka burza, jakiej starzy ludzie nie pamiętają. Był to istny dzień sądu Bożego. Wicher, silny grad i ulewa poczyniły wielkie szkody. Grady w tym roku już teraz wielkie szkody poczyniły, niech się więc gospodarze spieszą z zabezpieczeniem od gradobicia, bo przez jedno takie nieszczęście straciło tysiące swoje całe mienie.

Sprawy księgarskie.

Do numeru dzisiejszego pisma naszego dołączamy prospekt Księgarni Katolickiej w Poznaniu, w którym polecono wiele pięknych i dobrych książek. Prędzyszykiem zwracamy uwagę szanownym czytelnikom naszym na nowe Żywoty Świętych, które drukowane na slichym w linowym papierze we wielkiej jednej księdze z 46 wielkimi rycinami, przewyższają o wiele wszystkie dotychczasowe wydania żywotów Skargi — bo mieszczą w sobie w zstkich świętych i święta, których kanonizował Kościół św. katolicki aż do dni naszych; podczas gdy żywoty Skargi dochodzą tylko do r. 1610, a więc załdwie połowę żywotów świętych obejmują, a i cena tych Nowych żywotów w stosunku do nader pięknego wydania jest bardzo niska. Zwracamy także uwagę czytelników na jedyny w całej literaturze polskiej zbiór pieśni światomych z melodyjami p. t. **Lutnia Polska**, której ukończonym został obecnie tom 5 ty i ostatni. Księgarnia Katolicka położyła wydaniem tego dzieła rzeczywistą zasługę około śpiewu narodowego; radzimy przeto każdemu, aby nabył sobie choć jeden tom tego dzieła, iżby w wolnej

chwili, przy tych smutnych czasach, mógł piosenką się rozweselić, która podniesie ducha i wskrzesi na nowo siły do pracy. — Ostatecznie poświęcamy jeszcze słów kilka na zachęcenie do nabywania najpiękniejszego utworu naszego piśmiennictwa: „Pana Tadeusza Adama Mickiewicza“. Wiadomo, że lud nasz wierszy czytać nie lubi — dla tego wydała Księgarnia Katolicka w Poznaniu tę najśliczniejszą powieść prozą, aby się mogli spełnić życzenia wielkiego wieszca t. j. „aby te księgi zbłądziły pod strzechy“, co i cena (60 fen.) nader niska powinna się nie mało do tego przyczynić i nie wątpimy, że każdy człowiek mieć będzie sobie za święty obowiązek nabyć to dzieło i przeczytać je całe.

Nadesłano.



„Kra“ płyn przeciw darcu i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wysmienity tysiącnie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcu w członkach, bólu nerw, krzyża, siarosc, picc, nóg, głowy, postrzału, wywichnięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolph, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptece Eskulapa S. Jeziołkowskiego.

Pocztą redakcyi.

Czytelnicy w Michałowicach, którzy odbierali „Katolika“ i „Żywot Pana Jezusa“ u p. organisty Grosa, niechaj sobie odtąd chodzą do kupca p. Kukola, który przyjmując także przedpłatę.

— W Mysłowicach na miejsce p. Piwowara przyjmując przedpłatę na „Katolika“ i „Żywot Pana Jezusa“ p. Januszowski księgarz.

Koleje żelazne łączące się z innemi w Bytomiu od 1. Czerwca 1886.

A. Górnośląski dworzec.

1. Odchodzące pociągi z Bytomia.

Do Borsigwerku i Gliwic	5,40	9,09	4,08.
„ Borsigwerku, Pyskowic, Opola, Wrocławia	6,04	10,19	4,54.
„ Mergenrotu	7,12	9,43	11,37 1,08 4,11 8,58.
„ Tarnowic	8,59	11,22	(Kluczborek*) 2,16 5,43 9,00 11,24.
„ Świętochłowic	8,08		(Mysłowic*).

2. Przychodzące pociągi do Bytomia.

Z Gliwic i Borsigwerku	8,04	2,05	8,56.
„ Wrocławia, Opola Pyskowic, Borsigwerku	10,45	4,50	11,05.
„ Mergenrotu	8,51	11,11	2,06 5,33 8,39 10,13.
„ Tarnowic	7,02	(z Lublińca)	9,58 11,21 1,03 3,56 8,50.
„ Świętochłowic	7,57	(z Mysłowic).	

B. Dworzec Prawego brzegu Odry.

1. Odchodzące pociągi z Bytomia.

Do Tarnowic	5,07	7,16	9,07 2,47 5,10 5,56 11,20.
W kierunku Wosowska-Opole, Wosowska-Kluczborek i Lubliniec-Wrocław	5,07	9,07	5,10 5,56 (Wosowska-Kluczborek*).
„ Szopienic	5,04	8,10	11,33 3,56 6,57 11,27.
„ Sosnowic	5,04	11,33	6,57.
„ Dziedzic przez Emanuelsegen	5,04	6,57	(Pszczyna*).
„ Chorzów, Król. Huta, Świętochłowice	5,04	(Oświęcim*, Dziedzic*)	11,33 3,56 (Oświęcim*, Dziedzic*) 6,57 (Pszczyna*, Mysłowic*).

2. Przychodzące pociągi do Bytomia.

Z Tarnowic	4,55	7,57	11,30 3,52 6,32 11,23.
„ Wrocław-Lublińca, Kluczborek-Wosowska i Opole-Wosowska	7,57	(z Wosowskiej)	11,30 3,52 11,23.
„ Szopienic	5,03	7,07	9,02 2,27 5,05 11,10.
„ Sosnowic	9,02	5,05	11,10.
„ Dziedzic przez Emanuelsegen	2,27	11,10.	
„ Świętochłowic-Chorzowa	2,27	(z Mysłowic i Dziedzic)	5,05 (z Oświęcim i Dziedzic) 11,10 (z Oświęcim i Dziedzic).

Na stacyach oznaczonych * (gwiazdką) pociąg się zatrzymuje i już dalej nie jedzie.
Czas nocny od 6,00 godziny wieczorem do 5,59 rana jest oznaczony kreską pod liczbami przy minutach.

Ważne zgromadzenie
członków konsumu i spółki oszczędności w Friedrichsgrubie odbędzie się w sobotę 12. t. m. po południu o godz. 6. w celu naradzenia się o rozwiązaniu spółki na które wszystkich członków niniejszem zaprasza. Friedrichsgruba 3. Czerwiec 1886.
ZARZĄD
Blastczyk. Tichauer.

Spółka spożywcza
(Konsum)
w Ornontowicach została rozwiązana.

W Golezowicach przy Głogówku będzie 15. Czerwca t. r. o godz. 10. przed południem po zmarłym karczmarzu Janie Przewodzik karczma i do niej należące zagrodnictwo gospodarkę z 31 jutrzyn roli sprzedawane. Kupujący muszą 700 marek kaucyi złożyć.
Golezowice w Czerwcu 1886.
Jakób Strzoda.
Zawadowca.

Kilka set certnarów pięknego **łubinu** mam tanio do sprzedania, równocześnie polecam tanio **towary korzenne i krótkie**
J. Cichutek, Wodzisław.

Na dzień św. Antoniego jako 70 te urodziny naszego najukochańszego Ojca
ANTONIEGO WOLNEGO
zagrodnika w Załężu składamy serdeczne życzenia!
Synowie i Córki

Osiedliłem się w Bytomiu jako
adwokat
(Rechtsanwalt)
bióro moje znajduje się Bahnhofstrasse Nr. 5., w domu p. Wrzodek.
Dr. Stephan.
adwokat.

Szanownej Publiczności Siemianowic i okolicy donoszę niniejszem, żem
OBERZE
p. Glaser'a dawn. Strenciocha objął i polecam się laskawym względem, przyrzekając dobre trunki i rzetelną usługę.
Schmelz.
3 morgi łąki 2 razy do sieczenia zdanej mam aż do 1go listopada tr do wynajęcia.
Jan Guzy,
kupiec w Józefce.

Poszukuje się wspólnika do drukarni polskiej z kapitałem 3—4000 talarów. Zgłosić się można do redaktora **Stanisława Przyntczyńskiego** właściciela drukarni w Bytomiu.

Leopold Karaś (dreher) zwałę wołany Wiśniewski umarł. Ten który go widział umarłego w Polsce przed 8 laty, i który to mojemu bratu Gryzakowi w Katowicach mówił, ten niech się zgłosi do domu Gryzaka w Królewskiej Hucie ulica Cesarska pod dobrą zapłatą.

Kapitel Königsdorf-Jastrzebn!
Osiedliłem się tutaj jako **praktyczny lekarz** i mieszkam w aptece.
M. Witeczak.
prakt. lekarz chirurg. itd.

Do mego handlu towarów kolonialnych, tabaki i cygar przyjmuję natychmiast **UCZNIA**, syra uczciwych rodziców, mówiącego po polsku.
Otto Pierschke w Opolu.

Skórę
na spodnie poleca
Pinczower w Bytomiu.
na rogu obok Mike-ki.

Każdy na piersi płuca suchoty cierpiący niech sobie sprowadzi bezpłatną wskazówkę która już sta wyliczyła przez **Sanitas** Stuttgart Gaisburgstrasse Nr. 8

Dobrowolna sprzedaż.
We Wtorek 8. t. m. od 9. godz. przedpołudniem będę sprzedawał w Bytomiu, Parallelstrasse (bok kolei tarnowskiej) Nr. 2. pierzyny, różne meble, sprzęty domowe i kuchenne i mangelnię.
Schott, gerichtsvollzieher

Z powodu przeprowadzenia się do Gliwic zniżyłem cenę wszystkich towarów.
Od 1. Lipca otwiera w Gliwicach przy rogu Karlstrasse i Oberwallstrasse (dawniej Kipera)

handel
towarów kolonialnych i kiszek,
o czem donosząc, proszę szanownych Wiarusów o łaskawe poparcie,
Katowice. Rudolf Wrublik.

Stara apteka (Emil Wiesłolek) w Bytomiu
sprzedawa znany **pow szechny plaster**
który rany goi, suchliny rozczarza wrzody miękczy, darcie w kościach bół głowy, zębów i nawet krwiotok uspakaja i różne inne powierzebowne i wewnętrzne choroby leczy. Każdy kupujący dostanie pisemny polski przepis, jako w tych różnych chorobach i przypadkach z tym plastrzem postępować.
Plaster kosztuje 25 fen. Każdy kupujący nie h uważa, żeby fałszywego plastru nie kupił.

Wyprzedaż
bogato wyposażonego **składu towarów**
z masy konkursowej
A. Ringmanna
jeszcze dalej trwa i niech żaden nie zamieszka, tak dobrej przyležitosti nakupienia taniego a dobrego towaru użyć.
Król. Huta, w Czerwcu 1886.

Wszelkie gatunki farb, pędzli pokostu, laku i brzozy, oraz wszelkie towary korzenne, jako to: Kawa palona piękna od 1 m. Cukier twardy funt 32 fen. w głowie 30 fen. Mydło suche jęderne od Lukaschika z Tarnowice funt po 30 fen. rzyz wiązkiej ilości taniej. Soda funt 8 fen. Cytry bardzo tanio.

Wszystko najlonszy towar po najtańszych cenach. Również wszelkiego gatunku herbaty, oleje i niektóre gatunki kropli

Emil Nowak,
Laurahuta - Siemianowice, handel drogerijny obok Kościoła.

Drzewo budynkowe
materiał rżnięty polecam na niniejsze budowy po odpowiednio tanich cenach. **A. Goldstein,** handel drzewa w Królewskiej Hucie, Kaiserstrasse. w poprzek dworca.

Mein geliebter Ehemann und
unser unermüdet sorgender Vater
VINCENT PYKA,
Gasthausbesitzer in Swarzwaldko-
lonie feiert am 7. Juni sein
Abrahamfest.
Dankbaren Herzens bitten wir
Gott, Er wolle ihm fernerhin Sei-
nen Segen, Gesundheit, Glück
und dereinst ein Ruheplätzchen
auf Abrahams Schoos verleihen.
Albina Pyka, Ehefrau;
Paula Appel,
Wilhelm Pyka,
Paul Pyka, } Kinder.
Agnes Pyka,
Anton Pyka,
Clara Pyka,
Ferdinand Appel, Schwiegersohn.

Mój kochany mąż i nasz nie-
strudzony ojciec
W NCENTY PYKA
obywatel i właściciel oberży w Czar-
nymlesie obchodzi 7 Czerwca tr.
Abrahamowiny.
Z dziękczynnem sercem pro-
simy Boga, żeby go raczył dalej
błogosławieństwem, zdrowiem i
szczęściem wspierać, a po śmierci
zaprowadził go na łono Abrahama.
Albina Pyka, żona.
Paulina Appel,
Wilhelm Pyka,
Paweł Pyka, } dzieci.
Agneszka Pyka,
Antoni Pyka,
Klara Pyka,
Ferdynand Appel, zięć.

Doniesienie panom gospodarzom.
Od 1. Kwietnia tr. objąłem
Lejarnię żelaza i fabrykę maszyn
pana A. Pawlika w Proszkowie,
której kierownikiem przez 12 lat byłem i proszę w ojcu-
mem pokładane zaufanie na mnie przenieść.
Równocześnie polecam:
**Maszyny do miłocenia ręczne i geplowe najno-
wszej konstrukcji.**
Sieczarki o 2, 3, i 4 nożach.
Wialnie różnej wielkości.
Gniotowniki i **owse,** **Szrótowniki** i t. d. naj-
lepszego gatunku przy dwurocznej gwarancji i łatwych
warunkach zapłaty po tanich cenach.
Na łaskawe zapytanie o cenach stoję do usług. —
Zdatnych agentów się przyjmuję.
Z szacunkiem
Berthold Pawlik,
lejarnia żelaza i fabryka maszyn
w Proszkowie.

**Dla wzrostu brod**
jest jedynie najpewniejszym i najzret-
niejszym środkiem Pawła Bossego
Oryginalny - Mustaches - Balsam
Za skuteczność w 4 do 6 tygodni się
„Dawniej.” gwarantuje. Dla skóry zupełnie niesko-
dliwy. Świadcstwo się już nie oglądają. Wysyłka pod dyskrety-
jną za zaliczkę pocztową. Słoiki po 2 m. 50 fen. — Na składzie
ma frizer **Karel Pittel** w Król. Hucie, Richterstr. 6



80 fen.
funt palonej kawy czystego smaku, silna
Kawa Jawa wysmienita palona 1.20 Mk
„**erłowa** 1.20 „
Cukier twardy od ezubka bez „papieru” ważony . . . 30 fen.
Faryna biała 28 fen.
Cykorje wszelkiego gatunku po cenach fabrycznych.
Mydło jedne odważony funt 27 fen.
zawiesz sucha 30 fen.
Soda kryształowa najlepsza 8 fen.
Petroleum amerykański 16 fen.
poleca
Heinrich Krist,
Królewska Huta, naprzeciw farnego Kościoła.
Najlepszy dowód, jakim wzięciem się moja kawa i wszelkie
inne towary kolonialne cieszą, że konkurencji moje inzeraty do-
słownie przedrakuują.

N. Krakauer
w Mlechowicach
poleca różnego gatunku
Harmoniki
po cenach fabrycznych.



**Maryocelskie**
krople żołądkowe,
środek znakomicie działający na wszelkiego ro-
dzaju choroby żołądka.
Niesrównany przy braku apetytu, słabości żo-
łądka, cuchnącem oddechu, wzdęciach, kwaśnych
odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zga-
gach, tworzeniu się piasku moczowego i kam-
kach w pęcherzu, przy zbytnej produkcji śle-
ziny, żółtaczce, obniżeniu siły i wzmocnieniu, przy
pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach
żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwar-
dzeniach, przeciwnie żołądka potrawami, na
pojani, przy robakach, cierpieniach śledziony, w-
troby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów
Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza
Carl Brady
w **Kremerau (Kremsier)** na **Morawie** w **Austrii.**
Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u aptekarza **Schweitzer,**
w **Szarleju** w aptece, w **Zabędach** u aptekarza **Jul. Hahn,** w **Święto-**
chłowicach apteka **Humboldt,** w **Tarnowskich Górach** apteka **Aestulat.**
w **Bytomiu** w aptece pod **Aniołem (Engel-Apotheke),** w **Kupp** apteka
Kühnemaun.

Radlauera
Czerwona apteka w Poznani
Star Rynek 37
poleca
1) **Radlauera bez smaku kapsułki**
na taslemca, usuwają powno i bez-
niebezpieczeństwa żołądka i taslemca z
głową w jednej godzinie, cena 3
marki.
2) **Dr. Sprangera krople żołąd-
kowe,** butelka 50 i 100 fen.
3) **Dr. Rossa balsam życia i esen-
cja,** usuwająca białści żołądka, nie-
stawnosć i bóle brzucha, butelka 1
markę.
4) **Radlauera krople i herbata**
krew oczyszczające, po 75 fen.
5) **Radlauera esencja i masę na**
oczy, usuwająca białści i wzmacnia-
jąca wzrok cena 1 mk.
6) **Ruski balsam spirytusowy,** prze-
ciwko reumatyzmowi i udarowi, but
1 markę.
7) **Radlauera** poprawna prof. dr
Hebra masę na liz je (Blei Crème)
Masę ta jest nadzwyczaj gojącym
środkiem przy ciw krzajem skórnej
ciśrości, zapaleniu skóry, cieczy sol-
nej (Sal fluss) krostom gorączkowym,
wzrostom skórny i w ogóle przeciw
wszelkim gatunkom niecz. stych skór-
nych wyrostów. Prócz tego jeżeli
się masę ta, na zapalając ranę przy-
łoży sprawi wielki skutek oraz po
skramie na podoswie nagromadzone
szkodliwe stwardnienia, za wielkie ii
wybijające pocenie nóg.
8) **Radlauera** rodek specyjalny prze-
ciwko otkowitemu zmierzemu na-
gniętiów, zgęszczeniu skóry etc.
Wynaleśz środek, który samodziel-
nie na nagniętli działa, takowe całko-
icie zniszcza bez szkodenia skóry
i bez bólu było do dziś dnia najpo-
szukiarszą i otrebą i najgorszem ży-
czeniem wszystkich tych którzy na
nagniętli a bo zgęszczenie skóry cierpią.
Środek taki znalazł się wreszcie w
Radlauera specyjalności, który w naj-
doskonalszy sposób na motki bez bólu
oddala, każde zgęszczenie skóry grun-
townie niszczy, przy używaniu bieli-
żnia nie szkodzi i żadnego ni dogo-
dnego obciążywania nie potrzebuje
fl. 60 tonygów.

Śledzie tuste (małe) beczka
15. mk. 50 fen.
Śledzie pełne (duże) beczka 20 m
roz eja na zamówienia pod adresem
Stettner-Herings-Niederlage,
Breslau, Ozerstrasse Nr 7.

**Kawa palona** bez na-
gany równo palona pali
się w naszych od wielu
lat za wyborne uzna-
nyh patentów.
piecy kulistych
do kawy
n najlepsza to rzecz dla
każdego handlu ko-
rzennego. Najlepszy
środek do przyciągania kupujących
Piecyki do kawy różne na 8 do 100
kg kawy. Można ich użyć do pale-
nia kaka, słod. zboża, fig td.
Oszczędza się wiec opału, bardzo
się opłacają.
Emmericher
Maschinenfabrik und Eisenglesserel
von Gölpen, Lensing & von Gilmborn
Emmerich am Rhein.
Kilka set sztuk odcstałem także
już na Górny Śląsk.
Zamówienia przyjmuje pan
Gustav Ackermann w Gliwiczach.

29 fen.	80 "	110 "	100 "	80 "	25 "	60 "
Cutier najwzborniejszy twardy funt						
Kawa palona wysmienita w różnych gatunkach						
Prósówka (Kentuky) najlepsza						
Tabela liściasta						
Wódka najlepsza liter						
Arak wyborowy liter						
Nordhauerska żytniówka						
Trzewiki drewniane berlińskie dla niewiast i dzieci, oraz wielki wybór						
fajek i harmoników berlińskich, również przez rok nagromadzonych re-						
stek płótna i materij wełnianych i bawełnianych nych poleca po nadzw- yczaj tanich cenach handel hurtowy i częściowy towarów kolonialnych						
łokciowych, galateryjnych, krótkich, nasion i destylacja						

S. BERKITT
założony 1867 w Bytomiu, ulica krakowska 24 naprzeciw młyn

KSIĄŻKI JUBILEUSZOWE
ks. dr. Łukowskiego
Cena 20 fen.
są do nabycia w Ekspedycji
„Katolika.”

Franc. Letzel,
w Bytomiu przy Bulewarze,
poleca:
Żelazo walcowane wszelkiego gatunku
dla kowali, szyny do budowl, cynk,
cement, papę dachową
przez urząd jako ogniotrwałą uznaną, zamki, wszel-
kie artykuły do budynków potrzebne, narzędzia
rzemieślnicze — rewolwery, teszyny i flinty, na-
rządza kuchenne i gospodarskie, wagi decymalne,
sieczkarnie, plugi, osi itd.

W Drukarni „Katolika“
wyszło i jest do nabycia:
Wykaz przyjęcia
do
Bractwa Trzeźwości.
25 egzemplarzy za 1 M. 25 fen.

Zaufaj doświadczonemu!
Kupiec pan Gust. Schneider w Ludwigshaven.
Wymieniony miód piersiowy z jagód (Trauben-Brust-
honig*) pana W. H. Zickenheimer w Ma'nz polecilam
już wielu cierpiącym, a zawsze skutkował. Obecnie
jestem u pewnej chorej, która go bardzo potrzebuje.
Proszę przeto o przesłanie 2 flaszek za zaliczką po-
cztową pod adresem: pani Donnerle wdowy w Göl-
heim (Pfalz) Gölheim, Pfalz
Siostra M. Auselma, fraciszka.
Do dostania butelka po M. 1, 1 1/2, 3, z sposobem
do użycia i z wiele świadectwami w Bytomiu u
J. Duebecke, handel drogerji; w Gliwiczach Hermana
Simon, handel drogerji; w Lipinach u Sally Reich

Ciągnięcie
Plątek 18. Lipca t. r.
Losy po 1 mk.
Główna wygrana wartości
10,000 m.
1886.
Dziesiąte wielkie
wylosowanie koni
w Inowrocławiu.
Jaden elegancki powóz
z 4 koniami i zupełnej zbroi
wartości
10,000 marek.
Jeden elegancki powóz
z 2 koniami w zupełnej zbroi
wartości
5000 mk.
Oraz
34 szlachetne konie
wierzchowe i robocze,
500 resztę cennych wygranych
Inowrocławskie
losy konne po 1 marce.
11 losów za 10 marek, (na portu
i spis 20 fen dołączyć) są do naby-
cia w miejscach plakatami oznaco-
nych i nabycia pod adresem:
F. A. Schrader, Hannover,
Gr. Packhofstrasse 29.

Wykonuję wszelkie ro-
boty piśmienne i obejmuję
zastępowania przed sądem
w Bottrop.
B. Tönnissen, konsulent
prawniczy w Bottrop.

**LEONHARDI'S**
TINTEN
Kühnlichst bekannt
Mit ersten Preisen
ausgezeichnet!
Zu haben in den
meisten Papier-u-
Schreib-Gölg-
des In- & Aus-
Landes.
AUG. LEONHARDI, DRESDEN.
Erfinder der berühmten patent-
ALIZARINTINTEN (echte Eisengallus-
tinte) u. anderer beliebiger **SCHREIB-
& COPIR-TINTEN** sowie verwandter
SPECIALITÄTEN.

**Wszelkie do budynków pot-
rzebne towary żelazne,
szyny kolejowe, cement
portlandzki, blachę cynkową
papę na dachy, smołę, zamki do
drzwi, okucia do okien, piece,
blachy, rószt, gwoździe dró-
ciane i kute poleca po naj-
tańszych cenach.
A. Schäfer
handel żelaza w Tarnowskich
Gorach, krakowska ulica.**